

Sygnatura akt II Ca 970/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy**

**w następującym składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Agnieszka Śliwa

**po rozpoznaniu w dniu 10 września 2021 r. w Poznaniu**

**na posiedzeniu niejawnym**

**sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w B.**

**przeciwko J. Z.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji wniesionej przez powódkę**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach**

**z dnia 29 marca 2021 r.**

**sygn. akt I C 559/20**

**oddala apelację.**

**Agnieszka Śliwa**

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem zaocznym z 29 marca 2021 r. Sąd Rejonowy w Szamotułach w sprawie**

**I C 559/20 oddalił powództwo (...) S.A. z siedzibą w B.**

**o zasądzenie od pozwanej J. Z. na rzecz powoda 15.800,40 zł z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 13 marca 2020 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu obciążył w całości powoda.**

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1) art. 10 i 48 ustawy Prawo wekslowe w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu spoczywał na powódce w sytuacji, gdy powództwo zostało oparte na podstawie weksła in blanco, a tym samym sprawa nosiła charakter sprawy wekslowej powodując, że obowiązek udowodnienia wad wypełnionego weksła, niezgodności z deklaracją wekslową, czy też nieistnienia zobowiązania bądź wykazania, że zobowiązanie nie opiewa na kwotę wskazaną w treści weksła zgodnie z zawartym przez strony porozumieniem obarcza pozwaną a nie powoda,

2) art. 233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegający na błędnym przyjęciu przy ocenie stanu faktycznego, że dowody przedłożone przez powoda, a załączone do pozwu oraz jego

pisma procesowe nie wykazują skutecznego wypowiedzenia umowy, co skutkowało brakiem przyjęcia, że weksel został prawidłowo wypełniony i że w ogóle zaszły przesłanki do jego wypełnienia,

3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód nie miał możliwości wezwania pozwanej do zapłaty i w konsekwencji nie miał możliwości wypowiedzenia umowy, gdyż nie było zadłużenia w wymaganej wysokości, co doprowadziło do uznania, że wierzytelność wekslowa nie powstała i powództwo o zasądzenie sumy wekslowej było niezasadne,

4) art. 359§2<sup>1</sup> k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powódka naliczając prowizję i opłatę za usługę (...) zmierzała do obejścia przepisów o odsetkach,

5) art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim poprzez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do odmowy zasądzenia całości kwot z tytułu pozaodsetkowych kosztów kredytu, podczas gdy koszty mieszczące się w limicie wprowadzonym przez ww. przepis są wyłączone spod możliwości badania, czy stosowne postanowienia stanowią niedozwolone klauzule umowne,

6) art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim poprzez przyjęcie, że wysokość prowizji i opłaty za (...) zawartych w umowie stron jest niedopuszczalna, podczas gdy łączna kwota powyższych kosztów nie przekracza limitu kosztów pozaodsetkowych zawartych w ww. przepisie,

7) art. 385<sup>1</sup> § 1 i n. k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 5 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie do zastosowanych przez powoda opłat w postaci prowizji oraz opłaty za (...) i uznanie wskazanych wyżej opłat za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a także stanowiące niedozwolone klauzule umowne naruszające interesy konsumenta,

8) art. 359§1 k.c. w zw. z punktem 1.2 umowy pożyczki poprzez przyjęcie, że powodowi nie należą się odsetki umowne w pełnej wysokości, podczas gdy wynikają one z czynności prawnej, tj. z zawartej umowy pożyczki, która została wypowiedziana z winy pozwanej,

9) art. 232 k.p.c. poprzez działanie przez Sąd I instancji za stronę pozwaną,

10) art. 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 101 ustawy Prawo wekslowe poprzez nieuwzględnienie powództwa w całości w przypadku, gdy powód oparł swoje roszczenie na przedstawionym do zapłaty, prawidłowo wypełnionym ważnym dokumencie wekslowym, a pozwana nie złożyła skutecznie wniosków dowodowych przeciwko żądaniu pozwu, a tym samym nie wykazała, że żądanie pozwu jest niezasadne.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I instancję od całości żądania zgłoszonego w pozwie,

2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

3. a ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja okazała się niezasadna.**

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy nie zostały skutecznie zakwestionowane, w związku z tym Sąd Okręgowy przyjął je za własne. Mają one oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Postawiony

w apelacji zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. jest natomiast chybiony, gdyż nie wskazuje, jakie konkretnie dowody zgłoszone przez powódkę Sąd Rejonowy miał nieprawidłowo ocenić i pominąć przy ustalaniu stanu faktycznego.

Przyznać należy słuszność stanowisku Sądu I instancji, że wynagrodzenie prowizyjne oraz opłata za (...) nie stanowiły świadczeń, o których mowa w art. 385<sup>1</sup>§ 1 zd. 2 k.c., a ponadto, że postanowienia umowne je określające pozostawały klauzulami umownymi, które należało ocenić jako abuzywne.

Przede wszystkim podkreślić należy, że powód w złożonym pozwie powołał się na zobowiązanie wekslowe pozwanej, które ma charakter abstrakcyjny. Zasada abstrakcyjności zobowiązania wekslowego ulega jednak poważnemu osłabieniu, jeżeli nastąpiło wydanie weksla in blanco o charakterze gwarancyjnym, a posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel (remitent). Wydanie weksla in blanco stwarza bowiem specjalny rodzaj zobowiązania wekslowego, który różni się znacznie od zobowiązania wynikłego z wydania całkowicie wypełnionego dokumentu wekslowego. Weksel in blanco jest ściśle związany z dodatkową umową, zwaną porozumieniem wekslowym, zawartą między wystawcą a remitentem. Dłużnik może wówczas bez ograniczeń powoływać się na zarzuty pozawekslowe, wynikające ze stosunku podstawowego (M. Czarnecki, L. Bagińska, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, C.H. Beck, 2 wydanie, s. 44-45; A. Szpunar, Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Wyd. Prawnicze, 3 wydanie, s. 103).

Wystawienie i wydanie weksla stwarza domniemanie istnienia wierzytelności, która w ten sposób powstała. W konsekwencji, w procesie wekslowym dowód przeciwny, a więc nieistnienia wierzytelności zostaje przerzucony na dłużnika. Co do zasady to na stronie pozwanej spoczywa zatem w takim procesie obowiązek wykazania, że dochodzona na podstawie weksla należność nie istnieje bądź jest zasadna w innej wysokości (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNCP 1968/79). Gdy jednak sąd ma poważne wątpliwości co do zasadności roszczenia opartego na wekslu własnym, który służy zabezpieczeniu wierzytelności wynikającej z umowy kredytu konsumenckiego, oraz gdy ten weksel własny początkowo został wystawiony przez wystawcę jako weksel in blanco, a następnie uzupełniony przez remitenta, sąd ten powinien z urzędu zbadać, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 7 listopada 2019 r. C-419/18). Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Zaznaczyć trzeba, że ani podniesienie zarzutów wekslowych przez pozwanego, ani badanie przez sąd z urzędu w procesie między przedsiębiorcą a konsumentem, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter, a tym samym tzw. przeniesienie sporu na grunt stosunku podstawowego nie oznacza, że proces o zapłatę tego rodzaju weksla przestaje mieć charakter procesu wekslowego. W rzeczywistości jest jednak tak, że odwołanie się do stosunku podstawowego prowadzi przede wszystkim do uwzględnienia tego stosunku w ramach oceny zasadności dochodzonego roszczenia wekslowego. Inaczej mówiąc, przedmiotem powództwa opartego na wekslu nie jest stosunek podstawowy, lecz zobowiązanie wekslowe, choć zarzuty oparte na stosunku podstawowym mogą służyć obronie pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2020 r. w sprawie V CSK 575/18 i cytowane w nim orzecznictwo).

Łącząca strony postępowania umowa pożyczki przewidywała udzielenie pozwanej pożyczki w kwocie 7.000 zł, przy czym sumę, którą pozwana zobowiązała się spłacić określono na 16.236 zł. Poza faktycznie udzielonym na rzecz pożyczkobiorcy świadczeniem 7.000 zł, obejmowała ona również opłatę przygotowawczą - 129 zł, wynagrodzenie prowizyjne - 5.771 zł oraz wynagrodzenie z tytułu przyznania (...) - 1.100 zł i kapitałowe odsetki umowne ustalone według stałej stopy procentowej w wysokości 9,84% w skali roku.

Zarówno w literaturze, jak też praktyce orzeczniczej został ugruntowany pogląd, że głównymi świadczeniami stron w umowie pożyczki są: udostępnienie środków finansowych do korzystania drugiej stronie w określonej danym stosunkiem wysokości (w przypadku pożyczkodawcy) oraz ich zwrot (w przypadku pożyczkobiorcy). Umowa pożyczki może mieć charakter odpłatny lub nieodpłatny. Jeżeli więc umowę pożyczki zawarto pod tytułem odpłatnym, biorący jest zobowiązany do świadczenia tzw. odpłaty zgodnie z treścią czynności prawnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 lutego 2005 r., VI ACa 744/2004). Nie ulega przy tym wątpliwości, że to właśnie odsetki

stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Takie odsetki, stanowiące wynagrodzenie zostały zresztą przewidziane umową stron niniejszego procesu.

Umowa pożyczki, aby można było ją uznać za nienaruszającą zasad uczciwego obrotu, powinna też określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Trafne jest stanowisko (zob. m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 18 grudnia 2017 r. I Ca 452/17), że za niedozwolone klauzule umowne, w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., należy więc każdorazowo uznawać te postanowienia umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalając mu jednocześnie omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). Takie świadczenie, choćby zostało nazwane wynagrodzeniem (prowizją) nie stanowi świadczenia głównego stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CSK 38/11, wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 30 września 2002 r., XVII Amc 47/01, wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 18 grudnia 2017 r., I Ca 452/17).

Z uwagi na przewidzianą w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadę swobody umów nie można co prawda wyłączyć co do zasady prawa do obciążenia kredytobiorcy (pożyczkobiorcy) prowizją, w szczególności w sytuacji, gdy samo korzystanie przez kredytobiorcę z kapitału jest nieoprocentowane. Wysokość prowizji powinna zostać jednak określona w sposób nie powodujący nadmiernego obciążenia konsumenta pozaodsetkowymi kosztami związanymi z zawarciem umowy. Nadto powinna mieć uzasadnienie w nakładzie pracy (w tym związanego z ryzykiem niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez kredytobiorcę), w wydatkach na przygotowanie i realizację umowy, tak aby nie kreowała bezpodstawnego przysporzenia po stronie kredytodawcy. Okoliczności te podlegają badaniu przez Sąd w sporze o zapłatę takich należności i to jak wyjaśniono powyżej z urzędu.

Niewątpliwym jest, że powód mógł zasadnie dochodzić od pozwanej spłaty kapitału pożyczki, kapitałowych odsetek umownych za czas korzystania z kapitału oraz opłaty przygotowawczej. Co do tych należności umowa stron nie narusza praw konsumenta. Niedozwolonymi klauzulami umownymi są z kolei regulacje umowne przewidujące prowizję oraz wynagrodzenie z tytułu przyznania (...). Mając na uwadze, że wynagrodzeniem za przygotowanie umowy i uruchomienie środków jest opłata przygotowawcza, a wynagrodzeniem za korzystanie z jego środków finansowych są odsetki umowne, to zastrzeżenie dalszego wynagrodzenia – prowizji za udzielenie pożyczki i z tytułu (...), jako nieuzasadnione nakładem pracy i wydatkami, stanowią dla powoda dodatkowe nieuzasadnione źródło zysku, w rzeczywistości prowadząc do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych.

Strona powodowa nie wykazała również, aby ich wysokość była efektem indywidualnych uzgodnień z pozwaną (nie świadczy o tym podpisanie wniosku, czy możliwość odstąpienia od umowy). Fakt udzielenia pożyczki stanowi oczywiście następstwo decyzji stron co do zawarcia tego rodzaju umowy, jednakże wynagrodzenie z tego tytułu, że do zawarcia umowy w ogóle doszło, jawi się jako nieuzasadnione, biorąc pod uwagę resztę opłat, które pożyczkobiorca pobrał w tytułu zawartej umowy. Brak tu jakiegokolwiek ekwiwalentności świadczeń. Ekwiwalentności takiej brak również w przypadku opłaty naliczonej tytułem przystąpienia pożyczkobiorcy do (...). Dodatkowe uprawnienia określone w warunkach (...) należało jednoznacznie uznać za nieadekwatne do pobranej w zamian za nie opłaty wynoszącej aż 1.100 zł. Powód obciążając pozwaną jako konsumenta obowiązkiem zapłaty prowizji w wysokości ponad 82% udzielonego świadczenia i nie podając żadnych podstaw do jej wyliczenia, jak i obciążając go opłatą z tytułu dodatkowych świadczeń, niewspółmierną do kosztów, jakie pożyczkodawca musiał ponieść w związku z ich dołączeniem do całości usług związanych z umową pożyczki, niejako nałożył cały ciężar i ryzyko związane z prowadzoną przez siebie działalnością na pozwaną. Sąd Okręgowy podziela przy tym uwagi poczynione przez Sad Rejonowy odnośnie przedstawionych w toku procesu przez powoda wyjaśnień mających na celu uzasadnić kwotę prowizji.

Analizowane postanowienia umowy ukształtowały więc sytuację konsumenta w sposób naruszający równowagę obojga kontrahentów, z jednoczesnym uprzywilejowaniem strony powodowej jako podmiotu profesjonalnego, co

powszechnie traktowane jest jako postępowanie naruszające dobre obyczaje w obrocie gospodarczym. W związku z tym należało je uznać za niedozwolone klauzule umowne.

Słusznie uznał Sąd Rejonowy, że nie ma racji powód zarzucając, że skoro koszty zawarcia umowy, którymi został obciążona pozwana, nie przekraczają wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, obliczonych na podstawie art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej: u.k.k.), to nie mogą być uznane za abuzywne. Brak przekroczenia przez pozaodsetkowe koszty kredytu limitu wynikającego ze wzoru matematycznego z art. 36a ust. 1 u.k.k., nie wyklucza oceny postanowień umownych je przewidujących w sytuacji, gdy nie są to jednoznacznie określone świadczenia główne, pod kątem ich abuzywności, a obowiązek dokonania tej oceny w procesie z udziałem konsumenta, jak wskazano wcześniej, spoczywa na sędzie orzekającym z urzędu. Przepis art. 36a ust. 1 u.k.k. nie wyłącza bowiem stosowania art. 385<sup>1</sup> k.c. Brak jest też relacji między tymi przepisami o charakterze przepis ogólny – przepis szczególny. Art. 36a u.k.k. dotyczy wszelkich pozaodsetkowych kosztów kredytu, zarówno tych, które są sformułowanymi w sposób jednoznaczny świadczeniami głównymi, jak i tych, które charakteru takiego nie mają. Z kolei abuzywność dotyczy wyłączenie tych świadczeń, które nie są głównymi sformułowanymi w sposób jednoznaczny. Zestawienie powyższych przepisów wskazuje na to, że pozaodsetkowe koszty będące świadczeniami głównymi, nawet jeśli są sformułowane jednoznacznie, nie mogą przekroczyć wartości określonych w treści przepisu art. 36a ust. 1 u.k.k., z kolei jeśli takimi świadczeniami nie są, to nie tylko nie mogą przekroczyć limitu z art. 36a ust. 1 u.k.k., lecz również nie mogą stanowić rozwiązań ocenianych negatywnie z punktu widzenia art. 385<sup>1</sup> k.c. Podkreślić trzeba, że przepis art. 36a ust. 1 u.k.k., w swoim założeniu miał pozytywnie wpłynąć na sytuację konsumenta poprzez wprowadzenie rozwiązań polepszających ochronę jego interesów jako podmiotu mniej uprzywilejowanego w stosunku do pożyczkodawców, będących z reguły wysoce profesjonalizowanymi uczestnikami obrotu gospodarczego. Tymczasem poczyniona przez apelującego wykładnia zmierzająca do wyłączenia stosowania art. 385<sup>1</sup> k.c. w sytuacji, gdy koszty mieszczą się w określonym art. 36a limicie, prowadziłyby w gruncie rzeczy do sytuacji przeciwnej, a więc niezgodnej z pierwotną wolą ustawodawcy przy wprowadzeniu tej regulacji do krajowego porządku prawnego.

Zagadnienie to stanowiło przedmiot wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2020 r. w sprawie C-779/18. Trybunał uznał, że z zakresu stosowania dyrektywy 93/13 nie jest wyłączony warunek umowny, w którym ustala się całkowite pozaodsetkowe koszty kredytu z poszanowaniem maksymalnego pułapu przewidzianego w przepisie krajowym, niekoniecznie biorąc przy tym pod uwagę rzeczywiście ponoszone koszty.

Prowadzi to do uznania, że należne powodowi były kwoty z tytułu kapitału udzielonej pożyczki (7.000 zł) i opłaty przygotowawczej (129 zł), bez wynagrodzenia prowizyjnego i za (...). Stąd też należało – jak prawidłowo uczynił Sąd Rejonowy - przeliczyć wartość rat – w tym kapitału oraz odsetek należnych do zapłaty, a następnie ocenić, czy istniały podstawy do wypełnienia weksla. Przy uwzględnieniu wysokości pożyczki, tj. 7.000 zł, wartości oprocentowania 9,84%, opłaty przygotowawczej 129 zł i okresu kredytowania 36 miesięcy, przy jednoczesnym umownym postanowieniu, że raty są równe, spłata zobowiązania powinna zgodnie z umową następować w miesięcznych ratach po 229,50 zł począwszy od 13 listopada 2019 r. Przed upływem płatności pierwszej raty, pozwana wpłaciła 451 zł. Tym samym przy racie 229,50 zł i wpłacie 451 zł, powstała nadpłata 221,50 zł. Nadpłatę tę należało zaliczyć na drugą ratę. Zgodnie natomiast z umową, jej wypowiedzenie skutkujące wymagalnością całej kwoty zadłużenia było możliwe, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległość i w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Również zgodnie z deklaracją wekslową wypełnienie weksla było możliwe, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej wartości jednej pełnej raty przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Zaległość o wartości równej minimum jednej raty po stronie pozwanej powstała natomiast dopiero po nieuiszczeniu przez nią trzeciej raty, a zatem po 13 stycznia 2020 r. Dopiero po tej dacie powód w celu wypełnienia weksla powinien był wezwać pozwaną do uiszczenia zaległości w terminie 7 dni, a następnie w przypadku braku jej zapłaty, mógł wypowiedzieć umowę. Tymczasem pismo wypowiedzające umowę powód sporządził już 11 lutego 2020 r., co jednoznacznie świadczy o braku zachowania powyżej procedury, upoważniającej i do wypowiedzenia umowy i do wypełnienia weksla. Przy tym powód w ogóle nie wykazał, aby przed wypowiedzeniem, a po powstaniu

zaległości równej minimum jednej racie wezwał pozwaną do zapłaty. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że umowa nie została skutecznie wypowiedziana.

Umowa, wobec braku jej skutecznego wypowiedzenia trwa do 13 października 2022 r. Wypełnienie weksła zostało przez powoda wywiedzione z faktu wypowiedzenia umowy pożyczki, a w konsekwencji postawienia całej wierzytelności wynikającej z tej umowy w stan wymagalności. Biorąc po uwagę treść deklaracji wekslowej, w opisanej wyżej sytuacji mającej miejsce w niniejszej sprawie nie było zatem podstaw do wypełnienia weksła, a tym samym do dochodzenia roszczenia z weksła. Z tej przyczyny powództwo, jako oparte na wekslu, powinno zostać oddalone w całości.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że podniesione przez powoda zarzuty były niezasadne i nie mogły doprowadzić do zmiany lub uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzekł w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Agnieszka Śliwa